GAZETA KRAKOWSKA

Nro 98.

Z KRAKOWA DNIA 9 GRUDNIA 1818 Roku WE SZRODĘ

Z Warszawy d. 1 Grudnia.

Jego Cesarzewicowska Mość, W. Xże Konstanty, spodziewany dziś w tey stolicy z podroży przedsięwziętey do Akwisgranu.

Zagaienie posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk w dniu 23 b. m. przez Prezesa Towarzystwa:

W czasie, kiedy z pogwałceniem wszystkich praw narodów zmówiono się na zupełny rozbiór i na zniszczenie wielkiego i starożytnego w Europie Królestwa Polskiego, w czasie, w którym głównem obcych tu rządów usiłowaniem było, zagubienie rodu, imienia i ięzyka piętnastu millionów ludzi, cnotliwi rodacy, iedni przyiaciele nauk, zawiązali towarzystwo w zamiarze zachowania dzieiów i mowy Narodowey; drudzy, nie mogąc znieść poniżenia i wzgardy na oyczystey ziemi, poszli nad rzeką Po, Tybrem, nad Sekwaną, Renem i Nilem, szukać odzyskania oyczyzny, ocalenia sławy, i wskrzeszenia upadłego Narodu.

Jak się pierwsi i drudzy zasłużyli kraiowi, potomność osądzi. My pragnąc pamięć pierwszych wiernie podać następcom, postanowiliśmy odtąd dzień, w którym to Zgromadzenie zaprowadzone zostało, corocznie posiedzeniem publicznem uświęcać.

Opis początku Towarzystwa przez zacnego Kollegę i Sekretarza naszego Zgromadzenia Kanonika Czarneckiego będzie dzisiay publiczności udzielony.

Wydział literatury trudnił się w tem półroczu szczególniey zbiorem pism przygotowawczych do historyi Narodu. Dalszą pracę iego wstrzymuią nienadesłane dotąd opisy panowania Kazimierza Wielkiego, Zygmunta starego, Zygmunta Augusta, i Jana trzeciego. Wzywam imieniem Towarzystwa uczonych rodaków, którzy się wygotować opisania panowania tych Królów podięli, aby swoię pracę raczyli przesłać, albo przynaymniey o iey postępie nas uwiadomić.

Kollega Surowiecki wypracował rozprawę o cechach. W niey zebrał starannie historyczny wywód o ich początkach, o ich użytku i o ich szkodliwości w to-

warzystwach: przydał oraz środki, iakiemiby te cywilne ustanowy mogły bydź do swego celu zwrócone; iakby należało ich nadużycia poprawić, nadać im ducha dążności do doskonalenia się, a zniszczyć w nich ducha wyłączności, przekupstwa, i osobistych widoków.

W Wydziale umieiętności Abraham Stern Członek Towarzystwa wygotował trzy machiny swego wynalazku, użytkowi w rolnictwie i w gospodarstwie przeznaczone: machinę do żęcia rozmaitego zboża, tartak i młockarnią.

Machiny te były przez wyznaczoną z Członków Zgromadzenia deputacyią rozważane. Wynalazek ich iest nowy, od znaiąych dotąd różniący się. W wzorach małych zdaie się, iż może bydź użytecznym. Przecież dla przekonania się w czemby iakowe niedokładności poprawić lub usunąć wypadało, potrzeba doświadczenia na wzorze stosowney wielkości do ich użycia. Szczególniey deputacyia zwróciła uwagę na nowy wynalazek koła w młockarni, które iednakim w iedną stronę obrotem dwa wsteczne, przeciwne działa skutki; iedną siłą ciężarem uderza na dół, drugą ciężar wyrzuca w górę. Wynalazek ten do użycia i do udoskonalenia wielu innych machin posłużyć może. Wzory rzeczonych trzech machin na dzisieyszem posiedzeniu publiczności przedstawiamy. Opis swego wynalazku sam autor czytać będzie.

W tymże Wydziale Kollega Glotz wygotował rozprawę o naydogodnieyszem urządzeniu do chodowania pszczół, ulów klocowych. Uwagi iego na doświadczeniu wsparte, mogą bydź użytecznemi tey części gospodarstwa; Rozprawa będzie umieszczona w rocznikach.

Kollega Doktór Moro przesłał Tow: opis z ryciną swego wynalazku kleszczów i krzesła położniczego. Jak pierwsze tak drugie są w gatunku tych iakie dawniey podali Doktorowie Sztein, Baudeloque Ossiander i inni. Doktór Moro do wynalazku tego przydał niektóre dodatki szczególniey do krzesła położniczego, które tak udoskonalone zdaie się mieć więcey korzyści i zasługiwać na pierwszeństwo. Wzór iego znayduie się w Zbiorze Towarzystwa.

Podkomorzy Bracławski Jan Horodecki udzielił naszemu Towarzystwu własne liczne spostrzeżenia o skutkach magnesu na ciele ludzkiem w rozmaitych chorobach, szczególniey w leczeniu ślepoty, pedagry, rumatyzmów, kurczów, spazmów, głuchoty, bolu zębów, puchliny wodney, zbytney otyłości. Pismo to przez wyznaczoną deputacyią w Wydziale umieiętności rozważane było. Rapport o niem zdany iest z pochwałą pracy autora. Lecz spostrzeżenia iego potrzebuią aby przez doświadczenia lekarzy udowodnione i potwierdzone zostały.

Powszechny żal po utracie Jenerała Senatora Woiewody Dąbrowskiego, Tow: dotkliwie dzieli z całym narodem. Był on bohatyrem wiekopomnych dzieiów pogrobowych Polskiego narodu. Był obrońcą oyczyzny w tey świetney epoce, która wyłącznie cechować będzie historyią Polaków. Był członkiem użytecznym i dobroczynnym Zgromadzenia naszego. Czas, który wszystko osłabia i niszczy, tylko sławy wielkich ludzi nie narusza. Sława i cześć Henryka Dąbrowskiego z wiekami zwiększać i ustalać się będą. Je-

go męztwo, iego duszy moc i stałość w sprawie narodu, naydalszey potomności staną się zadziwieniem. . . W nieszczęsnym roku tysiąc siedmset dziewięćdziesiątym czwartym, kiedy zawistne i zawzięte wrogi Polski wszystko i nadzieię zniszczyły; Dąbrowski srogością ich nie ulękły nadziei nie tracił nigdy. On w tym czasie powziął i ogłosił myśl przerznięcia się z Polskiem woyskiem pod przemocą uległem ale niezwyciężonem do woysk ówczesnie zwycięzkich nad Renem. W tey myśli ukazywało się ianym niepodobieństwo Dąbrowski widział w niey iedynie trudność i niebezpieczeństwa, ale te w bronieniu oyczyzny nie zrażały go nigdy. Sam więc obiął tey myśli wielkość, a duch męztwa tego hartu, iaki Dąbrowskiego ożywiał, uczuł potrzebną do podobnego przedsięwzięcia i moc i stałość. Sam więc poszedł, sam na podgórzach Alpow zatkwił Orły Polskie, wydał hasło do zgromadzenia się woyskom Polskim. Tamecznemu zwycięzcy on wystawiał niebezpieczeństwo, iakie z upadku starożytnego Królestwa Polskiego czeka Francyią, czeka Europę. On tam zawiązał ten drogi wątek, z którego miało się wywinąć odrodzenie i dalsze nowe narodu Polskiego przeznaczenia. On go mimo nieskończonych przeszkód i niebezpieczeństw starannie i nieodstępnie umacniał, zachowywał dopokąd nie wysunęły się z niego szczesne losy Polaków, dopokąd nie przeprowadził zwycięzkich Polskich pułków, na odzyskaną Polski ziemię i nie uyrzał odrodzenia Polskiego narodu.

Jak gorliwym był Członkiem naszego Zgromadzenia, są dowodem iego ostatniey woli słowa: "Moię broń i zbroiownię (te są wyrazy testamentu) wszystkie moie rękopisma dotyczące przedmiotów woyskowych, historycznych, politycznych i pięknych nauk; wszystkie plany, rysunki, mappy, kopersztychy, portrety i rozmaite do tego ściągaiące się instrumenta, moię całą bibliotekę, wszystką broń i rinsztunki iakiego bądź nazwiska, armaty, wszystkie starożytne ubiory, móy złoty amaliiowany pałasz, który od Naczelnika Kościuszki w roku 1794 otrzymałem, móy żelazny pałasz, który zwykle nosiłem i w ogólności wszystkie podobne rzeczy w którymkolwiek bądź kraiu znaydować się mogą, o ile są moią własnością, zapisuię Swietnemu Tow: w Warszawie, które tam wyłącznie pod nazwiskiem Towarzystwa Przyiacioł Nauk exystuie. Przyłączam do tego ten warunek, aby każdemu Polakowi wolno było rzeczy te w mieyscu zachowania oglądać i czytać; nie mogą iednak bydź rozdzielone, ani alienowane, lecz maią pozostać iako własność rzeczonego Towarzystwa. Zaklinam moich sukcessorow, aby wszystkie te rzeczy sumiennie temuż Towarzystwu oddali.„

Zgromadzenie dar ten przyymuie z wdzięcznością. W tym zamiarze przeznacza w domu swoim osobną salę, która nosić się będzie imie Sali Dąbrowskiego.

Pokóy i wieczna cześć wam szanowne cienie! Niesmiertelny duch, który was ożywiał, wśród nas żyć nie przestanie. Jego dzieła, iego czucia, iego myśli i te oręże, któremi bronił narodu, powierzone naszey straży, zachowamy starannie potomności iako święty ogień miłości oyczyzny. Oby nim zaymowali się Pola-

Gdy odwiedzaiąc te składy drogie!

Z Berlina d. 1 Grudnia.

W sobotę d. 28 Listopada o godzinie 8 w wieczor N. Król, Pan nasz miłościwy, po 9cio tygodniowey niebytności powrocił z Akwisgranu w pożądanem zdrowiu i na powszechną radość swoich poddanych do Potsdamu. Wczoray przed południem przybył J. K. Mość do Berlina i obeyrzał stoiącą pod Lipami w paradzie osadę.

Królewic Karol, trzeci syn J. K. Mci, powrocił tu także wczoray z Akwisgranu.

Upoważnionemi zostaliśmy do umieszczenia pism następuiących:

Protokuł

podpisany w Akwisgranie d. 15 Listopada 1818 przez Pełnomocników Dworów Austryiackiego, Francuzkiego, W. Brytanii, Pruskiego i Rossyyskiego.

Ministrowie Austryiacki, Francuzki, W. Brytanii, Pruski i Rossyski po wymianie zatwierdzeń zawartey w d. 9 Październiku umowy względem ustąpienia woysk obcych z Francyi, i udzieleniu sobie nawzaiem not poniższych, ugodzili się na radzie zastanowić się nad stosunkami, iakie w teraźnieyszym położeniu rzeczy między Francyią i Mocarstwami, które wspolnie z nią podpisały traktat z d. 20 Listopada 1815, zachodzić powinny; stosunkami, które zapewniaiąc Francyi należący iey się w systemacie Europeyskiem stopień, przywiążą ią oraz ściśle do spokoynych i dobroczynnych uczuciów, któremi wszyscy Monarchowie są ożywionemi, i ustalą przez to spokoyność powszechną.

Rozważywszy dokładnie zasady, na których opiera się przywrocony za pomocą Opatrzności Boskiey przez traktaty Paryzki z d. 30 Maia 1814, reces Wiedeński i traktat pokoiu 1815 roku porządek rzeczy w Europie, Dwory, które ninieyszy akt podpisuią uznały iednomyślnie i oświadczaią:

1. Że postanowiły iak naymocniey nie oddalać się, ani w wzaiemnych pomiędzy sobą, ani z innemi kraiami łączących ię stosunkach, od zasad ściśley ludności, która przewodniczyła dotąd w wszystkich wspolnych ich działaniach i sprawach, i która przez związek Chrześciańskiego braterstwa, który Monarchowie pomiędzy sobą zawarli, stała się silnieyszą i nierozwiązaną.

2. Że ten związek iest tem rzetelnieyszy i trwalszy, iż nie pochodzi z żadnego oddzielnego i przemiiaiącego interessu, a zatem niemoże mieć innego celu, iak utrzymanie powszechnego pokoiu iako gruntuiący się na sumiennem uskutecznieniu przepisanych traktatami warunków i wypływaiących z nich wszystkich praw.

3. Że Francyia przez przywrocenie prawey i konstytucyyney władzy Królewskiey połączona z innemi Mocarstwami, bierze na siebie obowiązek przykładania się na przyszłość do utrzymania i utwierdzenia systematu, który nadał Europie pokoy i trwałość iego zapewnić potrafi.

4. Że, gdyby Mocarstwa, które ninieyszy akt podpisuią, dla dopięcia wyżey wyrażonego celu, uznały potrzebę ziazdu bądź samych Wysokich Monarchów, bądź swoich Ministrów lub Pełnomocników, dla układania się względem własnych spraw, ile dotyczą się ninieyszego związku, tedy czas i mieysce tego ziaz-

du będą za każdą razą przez dyplomatyczne się porozumienia oznaczone; gdyby zaś szło o sprawy innych Europeyskich kraiów, tedy ziazd takowy nastąpić nie może, iak tylko na wezwanie stron interessowanych i z zastrzeżeniem sobie prawa zasiadania na nim lub ich pełnomocników.

5. Że wymienione tu postanowienia udzielone zostaną wszystkim Europeyskim Dworom przez dołączoną tu deklaracyią, która uważana będzie iako należąca do ninieyszego protokołu.

W moc czego ninieyszy akt pięciorako podpisany i w originale nawzaiem pomiędzy podpisuiącemi Gabinetami wymieniony został. — W Akwisgranie d. 15 Listopada 1818.

(Podpisano) *Metternich. Richelieu. Castlereagh. Wellington. Hardenberg. Bernstorff. Nesselrode. Capodistrias.*

Kopia Noty

podaney Xciu Richelieu przez Pełnomocników Dworów Austryiackiego, W. Brytanii, Pruskiego i Rossyyskiego.

Podpisani Ministrowie Gabinetów Austryiackiego, W. Brytanii, Pruskiego i Rossyyskiego, upoważnionemi od NN. swoich Monarchów zostali do podania JW. Xciu Richelieu co następuie:

Powołani artykułem 5 traktatu z d. 20 Listopada 1815 do zastanowienia się wraz z N. Królem Francuzkim, czyli osadzenie woyskiem części ziemi Francuzkiey wspomnionem traktatem naznaczone, ustać może z trzecim rokiem, lub przeciągnąć się powinno do piątego, ziechali się NN. Cesarz Austryiacki, Król Pruski i Cesarz Wszech Rossyy do Akwisgranu, i upoważnili swoich Ministrów do zebrania się na naradzenia z Pełnomocnikami NN. Królów Francuzkiego i W. Brytanii, do ostatecznego rozstrzygnienia tego pytania.

Uwaga Ministrów i Pełnomocników w tem rozpoznaniu zwroconą naprzod bydź musiała na stan Francyi, a potem na przyięte przez Francyią względem sprzymierzonych Mocarstw przez rzeczony traktat obowiązki.

Stan wewnętrzny Francyi był oddawna celem ciągłych uwag gabinetów, i gdy zebrani w Akwisgranie pełnomocnicy udzielone sobie nawzaiem w tey mierze myśli, podali Wysokim Monarchom, którzy rozważywszy ie w swey mądrości, uznali z ukontentowaniem, iż przez przywrocenie prawey i konstytucyyney we Francyi Monarchii szczęśliwie zaprowadzony porządek rzeczy uwieńczył dotąd oycowskie starania N. Króla Francuzkiego, które czynią nadzieię, że tenże porządek, tak istotnie dla spokoyności i pomyślności Francyi potrzebny, a ściśle z ważnemi sprawami Europy połączony, coraz bardziey się ugruntuie.

Co do uskutecznienia obowiązków podanie przez Pana Pełnomocnika N. Króla Francuzkiego zaraz na początku naradzeń Pełnomocnikom innych Mocarstw, nie zostawia żadney w tey mierze wątpliwości, owszem dowodzi, iż Rząd Francuzki z naychwalebnieyszą rzetelnością dopełnił wszystkich warunków traktatów i umów z d. 20 Listopada, i że proponowane uskutecznienie tych warunków, których uiszczenie do dalszych czasów odłożone zostało, iest dla wszystkich umawiających się Stron zaspokaiaiącem.

Przy takim wypadku z zgłębienia nayważnieyszych pytań, NN. Cesarze i Króle.

wie mogli zatem poyść za osobistemi uczuciami i życzeniami, i położyć koniec środkowi, do którego nieszczęsne tylko zdarzenia i potrzeba czuwania nad własnem i Europy bezpieczeństwem Jch zniewoliła. Przeto *Wysocy* Monarchowie postanowili znieść woyskowe osadzenie Francyi, i umowa z d. 9 Października zatwierdziła Jch postanowienie. Uważaią Oni ten uroczysty akt, iako pokóy powszechny uzupełniaiący.

Uważaiąc NN. Cesarze i Królowie teraz za naypierwszy swoy obowiązek zachowanie dla swoich ludów dobrodzieystw, które im ten pokóy zapewnił, a utrzymanie nienaruszenie umów, które go zrządziły i ustaliły, pochlebiaią sobie zatem iż N. Król Francuzki ożywiony takiemiż uczuciami, przyymie chętnie, iako czuły zawsze o dobro ludzkości, o chwałę i pomyślność swoiego narodu, propozycyą NN. Cesarzów i Królów do łączenia naprzyszłość z niemi swoich rad i usiłowań, do utrzymania tak zbawiennego dzieła.

Podpisani maiąc zlecenie prosić Xcia Jmć. Richelieu, aby to życzenie Wysokich ich Monarchów przesłał Królowi, Panu swoiemu, wzywaią go oraz, aby teraz i naprzyszłość zechciał do ich naradzeń należeć, które scigaią się do utrzymania pokoiu i traktatów, na których się opiera, praw i wzaiemnych stósunków ustanowionych lub przywroconych przez traktaty i uznanych przez wszystkie Mocarstwa Europeyskie.

Wynurzaiąc podpisani XciuJmć Richelieu dowody uroczystego zaufania, które ich Wysocy Monarchowie w mądrości Króla Francuskiego i w rzetelności narodu Francuskiego pokładaią, maią oraz rozkaz dołączyć zapewnienie niezmiennego przywiązania NN. Cesarzow i Królow do osoby N. Króla Francuskiego i iego Rodziny, i szczerego interesowania się zawsze o spokoyność i szczęśliwość iego Królestwa. Podpisani maią przytem honor dołączyc Xciu Jmć Richelieu zapewnienie osobistego swoiego poważania.

W Akwisgranie d. 4 Listopada 1818.

(Podpisano) *Metternich. Castlereagh. Wellington. Hardenberg. Bernstoff. Neselrode. Capodistrias.*

Kopiia Noty.

Odpowiednie Xcia Richelieu na notę Pełnomocnikow Dworow Austryiackiego, W. Brytanii, Pruskiego i Rossyyskiego.

Podpisany, Minister i Sekretarz stanu N. Króla Francuskiego, odebrał Notę, którą JJ. WW. Ministrówie Gabinetów Austryiackiego, W. Brytanii, Pruskiego i Rossyyskiego raczyli mu pod d. 4 Listopada z rozkazu swoich Monarchow podać. Nie omieszkał on udzielić iey natychmiast Królowi, Panu swoiemu. J. K. Mość przyiął z prawdziwem ukontentowaniem nowy ten dowód zaufania i przyiaźni Monarchów należących do obrad Kongressu Akwisgrańskiego. Sprawiedliwość, którą oddaią iego ciągłey troskliwości o szczęśliwość Francyi, a mianowicie rzetelności iego ludu, żywo iego serce wzruszyła. Zwróciwszy Król wzrok swóy na przeszłość, i uznaiąc, iż w żadnym czasie i żaden inny naród nie byłby w stanie z większą wiernością uskutecznić przyiętych na siebie obowiązków nad Francyią, uczuł, iż nowy ten gatunek chwały przypisać należy urządzeniom, któremi się rządzi, i z radością widzi, że utwierdzenie tych urządzeń uważane iest przez iego Wysokich Sprzymierzeńców ia-

ko pożyteczne dla spokoyności Europy, a istotnie potrzebne dla pomyslności Francyi. Zważywszy, iż naypierwszym iego obowiązkiem iest przykładać się wszelkiemi sposobami, iakie są w iego mocy do utrwalenia i powiększenia dobrodzieystw, iakie utwierdzenie powszechnego pokoiu wszystkiem narodom obiecuie; przekonany, iż ścisłe połączenie Rządów iest naypewnieyszą rękoymią iego trwałości, i że Francyia, nie mogąc bydź wyłączoną od związku, którego cała potęga wynika z zupełney iedności zasad i czynów, przystąpi do niego z znamienuiącą ią szczerością, a przystąpienie iey nie może iaktylko powiększyć nadzieię szczęśliwego dla ludzkości wypadku z takowego przymierza. J. K. Mość przyymuie zatem z pośpiechem uczynioną mu propozycyią połączenia rad i usiłowań swoich z radami i usiłowaniami NN. Cesarza Austryiackiego, Króla W. Brytanii, Króla Pruskiego i Cesarza Wszech Rossyy, dla uskutecznienia zbawiennego dzieła, które maią w zamiarze. Upoważnił przeto niżey podpisanego do znaydowania się na wszystkich naradach Jch Ministrów i Pełnomocników w celu ustalenia pokoiu, utrzymania traktatów, na których tenże pokóy się opiera, i zapewnienia wzaiemnych praw i stosunków przez też traktaty przywrónych i uznanych.

Podpisany upraszaiąc JJWW. Panów o udzielenie Wysokim swoim Monarchom myśli i uczuciów Króla, Pana swoiego, ma honór załączyć im zepewnienie wysokiego swoiego poważania.

W Akwisgranie d. 12 Listopada 1818.

(Podp:) *Richelieu.*

Deklaracyia.

W chwili, w którey przez uchwałę cofnienia woysk obcych z ziemi Francuzkiey, uspokoienie Europy zakończone zostało, i ustaią środki przezorności, iakich owcześne nieszczęsne okoliczności wymagały, Ministrowie i Pełnomocnicy NN. Cesarza Austryiackiego, Króla Francuzkiego, Króla W. Brytanii, Króla Pruskiego i Cesarza Wszech Rossyy, odebrali od swoich Monarchów rozkaz do podania do wiadomości wszystkich Europeyskich Dworow wypadku Jch ziazdu w Akwisgranie i do wydania w tey mierze następuiącey deklaracyi:

Umowa pod d. 9 Październíka r. b. przez którą uskutecznienie obowiązków traktatu z d. 20 Listopada 1815 ostatecznie urządzone zostało, uważaną iest przez Monarchów, którzy do tego traktatu należeli, iako uzupełnienie dzieła pokoiu i systematu politycznego, którego trwałość ma ustalić.

Scisły związek, iaki pomiędzy należącemi do tego systematu Monarchami zawarty został, iest dla Europy tak przez swoie zasady, iako i interes ich ludów nayświętszym zakładem przyszłey iey spokoyności.

Cel tego związku iest rownie prosty iak wielki i zbawienny. Nie dąży do żadnego politycznego przedsięwzięcia, ani do odmiany uświęconych przez traktaty stosunków. Spokoyny i stały w swoich działaniach niema innego przeznaczenia iak tylko utrzymanie pokoiu i utwierdzenia umów, które zawarte i ustalone zostały.

Monarchowie zawieraiąc ten wysoki związek, uważali go iako podstawę nieodmiennego swoiego postępowania, nie oddalania się nigdy tak pomiędzy sobą, iako też w stosunkach z innemi kraiami od zasad prawa narodów, zasad, które przy-

zastowaniu ich do trwałego pokoiu mogą iedynie zapewnić dostatecznie niepodległość każdego Rządu i skład wszystkich społeczności.

Wierni tem zasadom Monarchowie zachowaią ie także na ziazdach, na których czyli osobiście lub przez swoich Ministrów znaydować się będą, i czyli one tyczec się będą własnych Jch spraw lub nastąpią na żądanie innych Mocarstw wzywaiących Jch pośrednictwa. Ten sam duch, który kierować zawsze będzie Jch radami i dyplomatycznemi czynnościami, przewodniczyć także będzie na ziazdach, i popokóy świata zawsze ich celem będzie.

W takich to uczuciach ukończyli Monarchowie dzieło, do którego powołanemi zostali. Nie przestaną oprócz tego pracować nad iego wydoskonaleniem. Uznaią Oni, iż powinność Jch względem Boga i ludów, któremi rządzą, nakazuie Jm dania światu, ile w Jch iest mocy, przykładu sprawiedliwości, zgody i umiarkowania; szczęśliwi, iż naprzyszłość będą mogli poświęcić wszystkie swoie usiłowania na podniesienie kunsztów podczas pokoiu, pomnożenie szczęśliwości kraiowey i ożywienie uczuciów religiynych i moralnych, które nieszczęście czasów aż nadto osłabiło.

W Akwisgranie d. 15 Listopada 1818

(Podpisano) *Metternich. Richelieu. Castlereah. Wellington. Hardenberg. Bernstorff. Nesselrode. Capodistrias.*

Z Akwisgranu d. 20 Listopada

Kongress iuż się ukończył; dzień 15 b. m. był dniem, w którym wszystkie dyplomatyczne czynności w originalnych protokołach przez Ministrów i obecnych Monarchów podpisane zostały. Właściwych traktatów niezawarto, ale tylko wzaiemne oświadczenia wydano, z przybraniem do sprzymierzonych dawniey 4 Mocarstwa Francyią. Pięcioraki ten związek i wzaiemne oświadczenia maią iedynie za cel utrzymanie pokoiu i powszechney spokoyności.

Naradzano się tu także nad zupełnem zniesieniem handlu niewolnikami, nad poskromieniem rozboiów Barbaryyczyków o pośrednictwie między Hiszpaniią i Portugaliią, iako też między Hiszpaniią i iey osadami, o sporach między Bawaryią i Badenem o spłaceniu długu Norwegskiego o nabywcach dóbr w Elektorstwie Heskiem; ale wszystkie te przedmioty przygotowane tylko, a po dalsze ich rozstrzygnienie częścią do Londynu i Paryża, częścią do Frankfortu odesłane zostały. — Ministrowie pozostaną tu do 25, a d. 26 w wieczór wszyscy nas opuszczą goście.

Z Dorptu d. 12 Listopada.

Dnia 3 Października r. b. pokazało się w Dorpat o osmey godzinie wieczorem światło tak iasne, iakiego iuż przed 14 laty nie widziano. Około osmey wieczorem w północno wschodniey stronie, uyrzano słup ognisty na mglistey podstawie. Słup coraz bardziey się wznosił, podstawa mglista coraz bardziey rozszerzała się na horyzoncie. W tym zdawało się iakoby massa mgły zaczęła ścierać się z massą światła; i na przemiany iedna gnębiła drugą, aż nakoniec piętnaście słupów ognistych w północno zachodniey stronie zabłysły, i ciągnąc ku wschodowi, prawie szostą część horyzontu oświeciły. —— Ale o dziewiątey godzinie zgasły te słupy powoli, a w godzinę iuż nawet znikł ostatni blask tego nadprzyrodzonego ziawiska i to w tem samem mieyscu, z którego się nayprzód pokazał.

DODATEK DO Nro 98. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 GRUDNIA 1818 Roku WE SZRODĘ.

Z Akwisgranu d. 24 Listopada.

N. Cesarz Rossyyski przybył tu d. 21 o godzinie 9 w wieczór z Bruxelli, a d. 22 o 11 przed południem puścił się w dal zą na powrót drogę. N. Cesarzowa Matka jego przybyła tu w godzinę po nim z W W. Xiążętami Konstantym i Michałem, i przyiąwszy powitanie od Władz mieyskich, udała się do Kościoła katedralnego, obeyrzała Relikwiie i wszystkie osobliwości, a ziadłszy obiad w pałacu Cesarza udała się w dal zą drogę.

D. 23 odiechali ztąd Królowicowie Pruscy Następca tronu i Wilhelm, Xże Wellington i Xiążęta Metternich i Szwarcenberg, a dziś rano Xże Richelieu i Rossyyski Minister stanu Hr. Capodistrias.

Cesarz Alexander udarował Pruskiego Radcę poselstwa P. Schöll, autora historyi traktatów pokoiu od Westfalskiego, brylantowym pierscieniem.

Z Frankfortu d. 24 Listopada.

N. Cesarz Rossyyski przybył tu d. 23 o godzinie 12 w nocy i wysiadł do Ministra Rossyyskiego Anstetten. Tegoż dnia przybył tu przed nim N. Król Pruski z Królewicem Karolem. D. 24 wyiechali ztąd oba Monarchowie do Homburga, zkąd roziechali się o godzinie 5 po południu; N. Cesarz do Karlsruhe, a N. Król do Berlina.

Z Minchen d. 26 Listopada.

D. 23 o godzinie 4 z południa przybył tu N. Cesarz Austryiacki z N. Cesarzową Małżonką swoią, która wyiechała ztąd była przeciw Niemu. N. Król nasz z Królewicami Następcą tronu i Karolem wyiechali przeciw Niemu. Gdy N. Cesarz wyprosił się od uroczystego przyięcia, wiechał zatem cicho do miasta i wysiadł do zamku Królewskiego.

Z Paryża d. 20 Listopada

Wielki Xże Konstanty odiechał ztąd d. 18 do Bruxelli.

Wychodzi tu teraz nowe pismo pod tytułem Telegraf handlowy.

Saheb-Exalam Muideen, Poseł Naboba Bethnore w wschodnich Indyiach, przybył w towarzystwie swoiego Sekretarza i Lekarza Ramsey do Marssylii. Odbył on tę podroż przez morze czerwone, ciasninę Suez i Alexandryią, zkąd na An-

gielskim okręcie do Francyi przypłynął. Po odbyciu w Marssylii kwarantany przyiedzie do Paryża, a ztąd uda się do Londynu. Od wylądowania do Marssylii w r. 1788 syna Typpo-Saiba nie widziano na ziemi Francuzkiey żadnego Xcia lub Ministra wschodnich Indyy. Poseł ma bydź człowiek kształtny; Sekretarz iego i Lekarz mowią rożnemi ięzykami. Zachowuie on zupełnie zwyczaie swoiego kraiu; nie zaśnie n.p. poki mu służący długi czas nóg nie trze.

Cesarz Rossyyski kazał sobie odmalować mundury i uzbroienie pierwszych pułków Królewskiey naszey gwardyi i liniiowego woyska.

Chrystof na Hayti obiecuie czarnym przychodniom, zwłaszcza rzemieślnikom wielkie korzyści.

Z Londynu d. 21 Listopada.

Woźny urzędu Marszałkowskiego oznaymił wczoray co następuie: — "Z rozkazu J. Królewicowskiey Mci Xcia Rejenta, oznaymuię, aby każdy z powodu smutnego wypadku, śmierci N. Królowey W. Brytanii, zawdział grubą żałobę." — Urząd W. Podkomorzego wydał także przepis Dworskiey żałoby; lecz trwanie iey nie iest oznaczone; sądzą iednak, iż nie będzie dłuższą nad 12 miesiące, aby fabrykatom kraiowem nie czynić przez to uszczerbku. — Obrządek pogrzebowy nie iest ieszcze oznaczony, ale sądzą, iż będzie taki sam iak zwykle bywa przy pochowaniu Królowien.

Wszystkie gazety wychodzą tu teraz na wzor Dworskiey z czarnemi obwodkami.

Parlament iest przez wydaną teraz odezwę na 14 Stycznia 1819 zwołany.

Xiąże Reient dotchnięty bardzo iest śmiercią swey Matki. Wszyscy Xiążęta Rodziny Królewskiey maią tu niebawnie z stałego lądu ziechać. — Wszystkie pałace i mięszkania Królewskie pozostaią zamknięte aż do pochowania ciała Królowey.

Porty tuteysze otworzone znowu zostały do wprowadzania zagranicznego zboża, ponieważ średnia cena zboża na tuteyszych targach, a mianowicie przenicy przewyższa 2 szylingami (4 Złp:) kwarter oznaczoną przez Parlament cenę.

Z Bombaiu nadeszły doniesienia z d. 11 Lipca. Ostatnia i naymocnieysza Maratów twierdza Chandah, którey 3000 ludzi i 52 dwudziesto czterech funtowych dział broniło, została szturmem zdobytą i znaleziono w niey niezmierne skarby. Wyłomu broniło 800 Maratów, którzy ustąpić ani poddać się niechcieli, i pałaszem wyciętemi bydź musieli. Ciepłomierz w twierdzy podczas szturmu okazywał 145 stopień ciepła, a zatem o 49 stopni więcey nad ciepło krwi ludzkiey, która się tam lała. Spodziewaią się, iż Peishwa podda się potem zdarzeniu na łaskę Ieneralowi Malcolm, zwłaszcza, iż ofiarowano mu w Benares mieszkanie i 10 Rupiy rocznego dochodu.

Prowincyia Khorassan, która pod Perssyią zostawała, wypowiedziała Szachowi posłuszeństwo. Ostatni wysłał woyska przeciw rokoszanom, które ukrytego w słomie na gorze w chacie pierwszego Ministra Trembukie schwytały. Ten to Minister pobudził Peishwę do woyny przeciw Anglikom

Doniesienia z Ceylonu nie są tak pomyślne iak spodziewano się po nadeyściu tam posiłków z Madrasu. Deszcze nie do-

zwolaią woysku działać, a rokoszanie rozpościeraią się po całey wyspie i coraz daley posuwaią swoią zuchwałość.

Z Ameryki mamy tu wiadomość, iż Powstańcy południowey Ameryki oblegaią Kumanę, i wszędzie czynią w znaczney sile poruszenia przeciw woyskom Królewskiem.

Rząd pozawierał kontrakty na dostawę drzewa do budowy okrętów na przeciąg lat 3.

Z Leeds piszą, iż znakomita tamteysza osoba stanu odebrała rozkaz udania się natychmiast do Londynu. Niektórzy sądzą, iż rozkaz ten ma związek z przybytemi z wyspy *S.Heleny* listami. Tymczasem pisma tuteysze zupełnie ucichły względem odkrytego tam spisku, czyli korrespondencyi dążącey do uwolnienia Bonapartego.

Jenerał Lallemand, Naczelnik osady na polu przytułku, miał z Powstańcami Mexykańskiemi zawrzeć traktat przymierza.

Połów ryb pod Neufondland miał tego roku bardzo bydź mizerny, i mieszkańcom zmnieyszyć musiano podatki.

Z Włoch d. 12 Listopada.

Król obu Sycyliy i brat iego Król Karol IV Hiszpański przybyli d. 8 b. m. do Neapolu. Mówią, iż Król Karol mieszkać będzie przez zimę w Neapolu.

Oyciec S. mianował Kardynałów Somaglia, Gabrieli, Ercolani i Rivarola członkami kongregacyi propagandy, a pierwszego oprócz tego członkiem kongregacyi maiącey urządzić sprawy kościelne w Chinach. — Kongregacyia do oznaczenia Xiąg zakazanych, pomiędzy innemi dziełami zakazała i Wiersz pod tytułem: "Bonaparte we Włoszech."

Król Sardyński dał Anglikowi Brewne na 15 lat przywiley do założenia w Mondovi, które miasto sam sobie obrał, fabryki żelazney na sposób Angielski, i oprócz tego dla wsparcia iego przedsięwzięcia pożyczył mu na 10 lat 20,000 fr.

Od brzegów Menu d. 25 Listopada.

Król Saski byłego sprawuiącego interessa przy Dworze Pruskim, a potem deputowanego do woyskowey kommissyi przy seymie Niemieckim, Majora Minckwitz, mianował podpułkownikiem i skrzydłowym swoim Adjutantem.

Rachuią, iż z kantonu Neufszatelskiego wywożą corocznie do 130,000 zegarków.

Pisma Angielskie głoszą, iż Powstańcy Mexykańscy Józefowi Bonapartemu ofiarowali koronę tego kraiu.

Nowe sądownictwo zaprowadzone bydź ma w Nadreńskich prowincyiach Pruskich od Nowego roku. Sąd przysięgłych i głośne sądzenie spraw ma bydź utrzymane. Sądy Appelacyyny i kassacyyny będą w Berlinie.

Felix Desportes zbiera nawet w Frankforcie i w okolicach Nadreńskich składki dla osadników pola przytułku.

Teraźnieyszym wydawcą gazety Weimarskiey iest podług pism publicznych były Prezydent miasta Hamburga, P. Rüder.

Rachuią, iż Cesarz Rossyyski w powrocie swoim z Bruxelli aż do pierwszey stacyi na granicy Rossyi Uscilnga, uiedzie 311$\frac{1}{4}$ mili.

W Tyrolu niedaleko Meran wynaleziono niedawno w wielkiey obfitości Marmur, który w białości, twardości i piękności przechodzi Karraryyski, którego o-

procz tego zaczena iuż brakować.

Z Bruxelli d. 23 Listopada.

Podług budżetu, który Minister skarbowy onegday Stanom ieneralnem podał, wyrachowane są wydatki w r. 1819 naszego Królestwa 72 mill. 703,144, a dochody 72 mill. 786,691 Złh.

Twierdzę Walenciennę obięły woyska Francuzkie d. 19 b. m.

Professor muzyki, P. Mees, otrzymał od obecney tu Cesarzowey Rossyyskiey kosztowny pierścień brylantowy.

Pani Reichard przedsięwzięła wczoray podroż powietrzną, która dobrze poszła; lecz niewiadomo gdzie się na ziemię spuściła.

D. 20 śpiewała tu Pani Catalani w obecności Wysokich Rossyyskich Gości i całego naszego Dworu, między innemi aryiami pieśń Rossyyską, i została po Cesarsku wynagrodzoną.

Xże Fryderyk Heski, dowódca woysk Duńskich we Francyi, przeieżdża do Danii przez miasto nasze.

Dnia 7 Grudnia 1818.

Cenu zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr
Pszenicy	26 —	24 —	21 —	19 —
— Zyto	12 15	11 15	11 —	10 —
— Jęczmienia	10 —	9 15	9 —	8 —
— Owsa	6 —	5 15	5 —	— —
— Jagieł	32 —	30 —	28 —	26 —
— Grochu	14 —	13 —	12 —	11 —
— Rzepaku	22 —	21 —	20 —	19 —

Cena Zboża

W Warszawie d. 1 Grudnia.

Korzec Pszenicy od Złp. 33 do 38.
— — Żyta — — — 22 do 23.
— — Jęczmienia — — 15 do 18.
— — Owsa — — — 11 do 12.

Cena Zboża

W Gdańsku d. 27 Listopada.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.

Pszenicy od Złp.	1140 do	1360.
Żyta — —	720 do	740.
Jęczmień — —	640 do	660.
Owies — —	400 do	420.
Groch — —	880 do	920.

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 2 Grudnia.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 250

W Krakowie d. 4 Grudnia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.	19 gr.	6.
— detto Cesarski . — —	18 —	24
Fryd. Pruskie . . . . — .	33 —	15
Luidor . . . . — .	36 —	—
złoto frankowy . . . . — .	32 —	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 —	233 —	—
Złoty ryński Szeinami . —	1 —	20

TEATR NARODOWY

W przyszłą Sobotę, to iest dnia 12 Grudnia na Benefis *Pani Kochanowskiey* daną będzie pierwsza Reprezentacyia Drama w 5 Aktach z francuskiego przełożonego pod tytułem OKROPNA PÓŁNOC czyli RUINY ZAMKU DE LA TORRE.

DONIESIENIA

Podpisany mieszkanie i Kancellaryią swoią Notaryialną przenosi w dniach tych do Kamienicy W. Trzcińskiego przy ulicy Grodzkiey pod L. 225 sytuowaney.

Matakiewicz, O. P. D.

Dobra Miasto Sobkow, wraz z przyległemi Wsiami Nida, Sokołow gorny i dolny, i Wierzbica, w Woiewództwie Krakowskim, a Powiecie Szydłowskim, o Milę iednę od Jędrzeiowa leżące, JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego dziedziczne, maiące Folwarków trzy, Lass dostateczny, Łąki obszerne, Grunta dobre, Kamienia Wapiennego obficie, są do przedania z Woli Dziedzica. Zyczący Sobie kupna tychże Dóbr niech się zgłosi do Dziedzica Onychże JW. Stanisława Hrabi Szaniawskiego, Orderów Polskich Kawalera, mieszkaiącego w Krakowie w Domu własnym na Ulicy Grodzkiey pod Liczbą 180, a o Cenie i Warunkach Kupno stanowić maiących od Onegóż dowie się.